[illegible] mowa przy szarzeniu Komisyi do układania podatków wyznaczonéj. w Lubl. 1. lipca 1789.

Stucki Tomasz

2362 Prams.

MOWA
JASNIE WIELMOŻNEGO
DŁUSKIEGO
PODKOMORZEGO GENERALNEGO WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO, KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

Do układania Podatków z Dóbr Królewskich, Ziemskich, Duchownych, i Mieyskich od Rzplitey dla Ziemi Lubelskiey wyznaczonego 1go. Kommissarza, przy zaczęciu Kommissyi

MIANA.

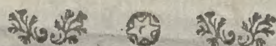
w Lublinie Dnia 1. Julii 1789. Roku.

Zawsze z respektem i Braterską uprzeymością, nigdy z tak czułym ukontentowaniem, z tak wolnym oddechem nie witałem JWW. Przewielebnych i Naszych wielce Mościwych Panów i Braci, iak zgromadzonych na dzisieyszą czynność mam honor witać.

Niedawno albowiem stoiąc nad grobem, który ostra Przemoc pod płaszczem Rady Nieustaiącey dla Wolności Naszey wykopała, głosy ust Naszych brzmiały, iak pogrzebowe Dzwony po umarłey Samowładności Królestwa ściśnionych rozbiorem Kraiu, ściskała i dusiła Praw Naszych Gwarancya, a myśl w pętach przemocy, nie mogła uczynić śmiałego kroku do odzyskania niepodległości.

A   A co





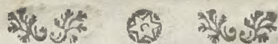
A co naywięcey cnotliwe raniło serce, że taż sama Sąsiedzka Przemoc tak do rozdziału całości Kraiu, iak do ucisku pozostałey Nas reszty z własnych (ieżeli się ich nazwać tak godzi) Wspól-Braci Naszych tandetne swoie narzędzia miała.

Bóg ieszcze się lituiący nad Nami, mocą Prawicy swoiey, pod którą i naysilnieysze Mocarstwa uginać się muszą, otworzył ratunku porę, i zaraz zagrzał godnych Mężów chęci do osiągnienia Poselskiey Funkcyi; w Marszałkach Oboyga Narodów wystawił wspaniałey Polskiey starożytności obraz, którego grunt, nieskazytelna cnota, i męztwo po Wielkich Przodkach z przyrodzenia dane, a wysokie tego Obrazu kolory, niepowszechne rozumu i wymowy przymioty ożywione natężoną bez folgi chęcią wyzwolenia Siebie, i Nas wszystkich z iarzma Przemocy.

Pod temi Przewodnikami emuluiących Posłów o wyższy stopień miłości Oyczyzny, tenże Bóg natchnął nieustraszonym, i nie cierpiącym podłości duchem, dał wiele mocy, a ieszcze więcey rostropney cierpliwości do przełamania usilnych przeszkod, tak dalece: że wielką w Wielkich w Oyczyznie Mężów i cnotliwych Patryotów, gorliwą pracą starownie i kosztownie rozstawione po Kraiu na rzeź naszą haniebne iatki zamknięte, licznemi do potrzeby i woli Rzplitey Ustawami. Zniszczona dependencya w dole pod Nami, i Kardynalnemi Prawami Naszemi wykopanym, zasypana szkodliwa Rada. Odsunięta wcale nie do twarzy Rzpltey maska, w dawnieyszych Rezydentach u Postronnych Dworów, a w Godnych nowo obranych Posłach, twarz Jey naturalną Wolnością i Samowładnością świetna Europie i Azyi okazana.

Lecz to zaiaśniałe Kraiowey pomyślności światło byłoby na wzór błyskawicy, którą natychmiast czarna przygasza chmura, gdyby na Straż tego światła, siły Kraiowe powiększonemi nie były, z tą od Westalskiey Straży różnicą, że Woysko Nasze dla trwałości ognia tego, krwi, nie oleiu dolewać musi.

Gdy

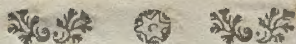


Gdy więc smutnym doświadczeniem przekonani iesteśmy, że te dwie wielkie Matki: Wiara i Wolność, które w Nas nayprzód szczerą, i czułą miłość Oyczyzny, a potym wszelkie dla wszystkich pomyślności rodzą, nie inaczey, iak tylko Woyskiem ubeśpieczone bydź mogą; Komuż Wiary i Wolności miłość nie zapali podniety w sercu? aby chętnie i wiernie z honorem niosł na Ofiarę Bogu i Wolności, a przeto i samemu sobie Grosz Dziesiąty z tych Intrat, które w niedostatku obrony całkowicie, i z hańbą obcey Przemocy ofiarowaćby musiał.

Jeżeli prawdziwa dawna Powieść: Ze w starym wszystko starzeie, a łakomstwo się odmładza; bydź może, że mnie, iako starego, napastowała ta wada; Podchlebna własna miłość radziła mi oszczędność względnie dla Sukcessorów moich, lecz rozum mnie przekonywał, że ich godniey zbogacić nie potrafię, iak gdy expensuię na zakupienie dla nich Wolności. Toż samo w podatkowaniu ochronę radziła mi ambicya, przekładaiąc potrzeby na przystoyną okazałość Obywatelstwa, i Urzędu; ale mnie i w tym przekonał rozum, żem poważnieyszy na prostym wozie Szlachcic wolny, niż w Karecie Niewolnik: że zdrowsze i smaczniey- sze proste potrawy, które Wolność słodzi, niż naywymyślnieysze, które niewola truie. Samo nawet powietrze czyni zdrowszy i milszy oddech, skoro iest wolne.

Ale to przekonanie rozumu tylko dla mnie potrzebne było; czytam albowiem z twarzy i oczów wiernych serc tłumaczów, przytomnego Senatu i Rycerstwa, że wszyscy tak gorliwym o Wiarę i Wolności tknięci duchem, iż nietylko Maiątki, ale krew własną i życie iesteście gotowi nieść na Ofiarę Bogu i Oyczyznie.

Czytam z zamarszczonego czoła Prześw: Duchowieństwa, iak mu nieprzyiemny Punkt Traktatu na Stanach Rzpltey cięższą prasą, niż na papierze drukarską wyciśniony, który mimo dawne Prawa okazałość w publicznych obrządkach panuiącey Wiary naszey z Apostatecznemi porównał, i szerzenie się ich potwier-



dził, iak gdyby iedność Wiary w Państwie *inter Rationes Statûs* umieszczone nie było.

Czytam z oczu tegoż Prześwi: Duchowieństwa nieutulony żal w sercach, o profanacyą Kościołów i Naczyń, do straszney, a naygodnieyszey Ofiary Ołtarza poświęconych, przez obcego Zołnierza, z pogardą Religii wyrządzoną, a z tego czytam słuszną boiaźń, aby w podobney, iak była pod tamte czasy bezbronności naszey, taż S. Wiara z stopnia równości poniżoną, i profanacya razem z obelgą czci wysokiey godnego Duchowieństwa powtórzoną nie była. Przeto nikt wątpić nie może, że to Prześw: Duchowieństwo chętnie, i szczerze dochody swoie okazywać będzie.

Nakoniec: gdy Szlachetny Magistrat Stołecznego Miasta Woiewództwa Naszego, nie bez goryczy wspomina, iakie od tychże Woysk obelgi ponosił, wzgardy i uciski; iak przez wymyślne sposoby, a naywięcey przez umyślne spalenie tak licznych Domów, z wszelkiey własności bez sposobu do życia obnażony został, pewnie i ten, aby się od podobnych przypadków zabeśpieczył, wiernie z Dóbr swoich, i Gruntów Intraty poda.

Raczey więc przypadnie dla mnie, nie pobudzać do sprawiedliwości, i miłości Oyczyzny, lecz iść za chwalebnym tych Stanów przykładem, i upraszać godnych Kollegów o ścisłe, chociaż szczupłych Dochodów moich roztrząśnienie. Do czego niż na mnie z koleı przydzie, tę im mozolnieyszą i dłuższą, tym słodszą, że dla Oyczyzny zaczynaiąc pracę, o szczęśliwy i przykładny dla Nas Swieckich początek, sprawiedliwości Prześw: Kollegiaty Lubelskiey upraszać będę.

